

pismo

codziennie

№^{er}

39.



Orzeł Biały i Łogoi

Prenumerata
w Warszawie
kosztuje mie-
sięcznie złp. 5
kwartalnie zł.
pol. 9; — Na
prowincyi zaś
z pocztą zł. 12
№r pojedyn-
czy gr. 5.

Pismo to wy-
chodzi codzien-
nie o godzinie
8 rano; w razie
ważnych wiad-
omości wycho-
dzi 2gi Numer
po południu.

WTOREK dnia 9 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH

d. 8 Sierpnia 1831 r.

Nim zgromadzone Izby Sejmowe, zajęły się wyborem Kasztelanów i Wojewodów z przedstawionych przez Izbę Senatorską kandydatów, rozstrzygnęły wprzód wniosek Posła Bon. Niemojowskiego, aby przy nastąpić mającym głosowaniu, nawet te kartki na którychliby było mniej podkreślonych kandydatów, niż potrzeba, były za ważne uznane, i liczyły się na korzyść tych, którzy są podkreśleni. — Wniosek ten przechodził przez komisję sejmową, których zdanie przeciwko wnioskowi przedstawił D. Posturzyński: nadmieniał on, że obecne przedstawienie kandydatów na Senatorów, nastąpiło w duchu konstytucji, w duchu statutu organicznego, a nawet stosownie do postanowienia obecnego Sejmu z dnia 29 Stycznia 1831 r. — Niewątpliwą przeto jest rzeczą, że Izba Senatorska ma prawo przedstawiania kandydatów do Senatu. — Podobnież z prawa nas obowiązującego wywieść się daje, że kartki takie, które albo więcej albo mniej mają podkreślonych kandydatów, są nieważne; a przeto dziwną jest rzeczą, dla czego P. Bon. Niemojowski podkupuje prawa Izby Senatorskiej.

Za wnioskiem przymówili się szczególnie: Bier-

nacki, Morawski i Bon. Niemojowski, przywołując następujące uwagi: że Senat przedstawiając sam kandydatów na Senatorów, zrobił godność Senatorską niejako dziedziczną w familjach, albowiem będzie przedstawiał swoich familjantów; i takimby sposobem Izba Senatorska sama się rozmnażała; że gdyby w Izbie Senatorskiej istniała jaka fackcja niezgodna z duchem Narodu, wtenczas nigdyby jej nie można było wykorzeńić; a nawet mogłaby się ona wzmacniać, albowiem Senat wybierałby tylko tych na kandydatów, którzyby byli fackcji przychylni — że śmieszna jest dziś rzeczą przy formalnościach obstawać, bo one utrudniają tylko wykonanie, działajmy więc tak jak jest lepiej chociaż mniej formalnie: że przy terażniejszym sposobie postępowania Izbie Poselskiej odjętąby była moc wybierania Senatorów, albowiem Senat przedstawiwszy swoich ulubieńców, zawszeby za nimi głosował i do poparcia swego zdania dość aby ku sobie przychylił 1/4 część Izby Poselskiej, a wtenczas choćby 3/4 części było przeciwnego zdania, toby partja Senatu przeważała.

Przeciwko wnioskowi przytoczyli Morozewicz, Wojewoda Kochanowski, Dembowski, Godebski, i inni: że obecny projekt został niewłaściwie wniesiony do Izb Połączonych, a nie przechodził przez Izbę Po-

selską, że dziś nie jest czas zmieniać dotychczasowe postępowanie i dotychczasowe prawa, zachowajmy to do czasu kiedy będziemy nową pisać konstytucją; że gdybyśmy pozwolili sobie teraz odebrać Senatowi prerogatywę przedstawiania kandydatów na godności senatorskie, możeby kiedyś to było prejudykatem dla monarchy, że takżebym odjął to prawo Senatowi: że od wieków jest taki zwyczaj, iż kartki te na których jest podkreślonych mniej niż potrzeba kandydatów są uważane za nieważne: że terazniejszy Senat dobrze się Polsce zastużył, w rozmaitych zdarzeniach, a szczególniej na ostatnim Sądzie Sejmowym, a zatem kiedy nie ma naglącej potrzeby do zmienienia exstującego prawa, więc go szanujmy: że nie widzimy w terazniejszym Senacie żadnej falkcji, na cóż ją przypuszczać, a gdyby i była nie mogłaby się opierać tak długo, iżby sobie namnożyła wielu członków, albowiem opinja publiczna wielki ma wpływ na nasze działania i Senat nie śmiałby nigdy raz odrzuconych kandydatów za któremiby opinja Narodu nie mówiła, drugi raz Połączonym Izdom przedstawiać.

W skutku głosowania projekt Posła Niemojowskiego odrzucony został lubo bardzo małą większością.

Następnie przystąpiono do wyboru Senatorów Kasztelanów. Kandydatami podani zostali: Ludwik Łempicki, Stanisław Węgrzecki, Xawery Niesiołowski, Jan Augustowski, Ignacy Cieszkowski, Franciszek Wołowski, Olizar i Ludwik Stecki — z pomiędzy których największą liczbę głosów pozyskali: Olizar miał za sobą krówek 92. — Stanisław Węgrzecki, 68. — Ludwik Łempicki, 61. — Xawery Niesiołowski, 57.

(Wybór Wojewodów i Sessja dla spóźnionej pory odłożono do dnia dzisiejszego.)

Kommissja Umorzenia Długu Krajowego.

Stosownie do uchwały Sejmowej z dnia 1 Lipca r. b. wypuszczonych będzie w obieg, w zastępstwie biletów 50 złotych bankowych 10 milionów biletów 1 i 2 złotych.

Kommissja umorzeniu długu krajowego, z obowiązku swego pilnować będzie, aby większa ilość biletów tych w obieg wypuszczoną nie została, i aby w miarę tego wypuszczenia, jednoczasowie wyjmowane były z obiegu i oddawane pod pieczęć i klucz Kommissji umorzenia bilety bankowe 50-złotowe celem onych spalania.

Zwraca atoli uwagę publiczności, iż ponieważ biletów bankowych 50 złotych jest w obiegu za złt.

pol. 13,434,450. a biletów jedno i dwuzłotowych stopniowo wyjdzie nie więcej jak 10 milionów, już z tego przeto powodu bilety bankowe 50 złotych, nie mogą być w zupełności wycofane z obiegu, lecz tylko znacznie w swęj ilości zmniejszone; a nadto zmniejszenie to nastąpi nie odrazu lecz stopniowo, i w miarę wypuszczeniu w obieg biletów 1 i 2 złotych w zastępstwie ich utworzonych.

Tak więc w każdym razie, obok biletów 1 i 2 złotych, znajdować się będą w obiegu bilety bankowe 50 złotych — Kommissja umorzeniu długu krajowego, czuwać tylko najstaramniej będzie, aby ogólna ilość wszelkiego rodzaju biletów, tak bankowych jako też Kassowych, nieprzenosiła uposażenia Banku, jakto ustawa Banku z dnia 29 Stycznia 1828 r. przyisane zostało.

w Warszawie d. 4 Sierpnia 1831 r.

Prezydujący Senator Kasztelan

F. Nakwaski.

Sekretarz Ponikowski.

A. n. Słysząc, iż Hr. Roman Sołtyk Regimentarz, na przedstawienie Naczelnego Wodza ma być mianowany Jenerałem Brygady. — Cieszymy się mocno, iż znanym i ocenionym już przez Naród cnotom obywatelskim tego prawego męża, jego podwójnem dla Ojczyzny w gronie obrad sejmowych i w rycerskiem kole znakomitym usługom, Jego naostatek skromność jaką po złożeniu powierzonej sobie władzy Regimentarza, wracając do dawnego stopnia Pułkownika, chciwych władzy i wyniesienia się zadziwił. — Rząd Narodowy hołd publiczny niejako i oczekiwany od Narodu wynurzy. Kto tak dostojnie kochane i ze czcią prawie religijną wspominań przez Naród odziedziczył imię, i one osobistemi zasługami i cnotami jeszcze bardziej uzaćnił; kto miłość ojczyzny dla której wiekopomnej pamięci ojciec męczennikiem został, do namiętności że tak powiem posunął, kto ogarnawszy zaraz od początku rewolucji ducha onęj, najsilniej sprawę Narodu, nie dobrze jeszcze natenczas przez wszystkich pojmovaną popierał. Ten w obecnej chwili ma w sobie rekojmią wszystkich cnot i oczekiwani Narodu. — I dla tego Rząd Narodowy i Wódz Naczelnny powołując Hr. Romana Sołtyka byłego Regimentarza na stopień Jenerała zdolnościom Jego wojskowem więcej odpowiedni i tymże rozleglejszą sferę działań nadający, nabędą słusznie nowego prawa do wdzięczności powszechniej, której osmielam się być tłómaczem.

J. K.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 19 Lipca. — Z radością, pisze dziennik *Sun*, możemy donieść publiczności, iż traktat między Wielką Brytanią a Francją zawarty został, mocą którego obowiązali się oba państwa wdać się w sprawę Polską. — Traktat ten zawarty jest od miesiąca; chociaż warunki jego jeszcze są tajemnicą; wiemy jednakże, iż każda ze stron zobowiązała się działać oddzielnie, i w sposób przyjacielski czynić reprezentacje Samowładcy Rossji; gdyby zaś te środki bezskutecznie wyczerpanemi były, wówczas wspólnemi siłami skutecznie położyć mają koniec tej wojnie destrukcyjnej, przywieść do exystencji Polskę, i wybawić szlachetnych Polaków od wściekłości Cesarza; negocjacje te już są zaczęte, niewiadomo jaki weznają skutek, ale to pewna, iż wojna lub pokój Europy od nich zależy.

Londyn dnia 20 Lipca. — Dzienniki angielskie zajmują się mocno sprawą Polaków. — *Times*, zapytuje się, jak długo jeszcze Rossja będzie bezkarnie mordować Polskę, która od 4ch miesięcy napróżno kołacze do gabinetów europejskich — wspomina o dawnym rozdziale tego kraju, tego to rozboju na dużą skalę dopełnionego, którego czas nie zdołał usankcjonować. — Powstanie Polaków, mówi dziennik, jest sprawiedliwem, a zwycięstwo ich korzystne dla Niemiec, Francji i Anglii. Powinny więc Rządy wdąć się w tę sprawę, gdy polityka terazniejsza Europy ma za cel utrzymanie równowagi Europy.

Od roku 1815 do r. 1830 nie było wprawdzie pory wskrziesić niepodległość Polski, ale teraz gdy wojna wybuchła między dwiema stronami, Polska, albo odzyska wolność z wielką korzyścią dla Europy, albo też wpadnie w niewolę, uciążoną przez wszystkie sposoby despotyzmu zwyciężającego. — Wówczas Polska będzie mniej jak kiedykolwiek przedmurzem Niemiec i Europy; owszem, groźniejszym jak kiedykolwiek narzędziem w ręku Rossji. — Dyplomatyka więc musi szczerze rzecz tę wziąć pod uwagę. — Sprawa Grecji, za którą się wstawiła Europa, niezóm jest w porównaniu sprawy polskiej: są ważne powody interwencji, a prócz tego Polacy, przez długi i waleczny opór, nabyli tych samych praw w Europie, które mieli ich przodkowie, gdy walczyli z Suwarowem; położenie rzeczy znajduje się w takim samym stanie, jak w owiej oddalonej epoce.

Niegdyś Pitt w owiej epoce zapytywał się gabinetu francuzkiego: „dozwolimyż spokojnie zerwać równowagę Europy?“ — Łatwo jest odgadnąć, że odpowiedź w dzisiejszym czasie będzie inna jak wówczas;

równowaga Europy, i wiara traktatów zmuszają nas do interwencji. — Nigdy przyjaźniejsza pora nie wydarzyła się dla Europy. — Jesteśmy pewni Francji, a możemy być nawet i o Austrią, jeżeli ona głębiej, jak po za terazniejsze przewiduje konsekwencje. — Jakżeby Książę Metternich, jeżeli ma cokolwiek światła i zdolności przenaszał posiadanie Galicji, nad spokojność, którejby używał Dom Austriacki przez wskrzeszenie Królestwa Polskiego, tego niezwłocznego przedmurza przeciwko dumnym zamiarom Cara.

Parý dnia 17 Lipca. — Jakkolwiek mowa Króla Francuzkiego zapewnia pokój i szczęście Francji, Marszałek Soult ciągle organizuje nie tylko wojsko ale i gwardją narodową — następujące są nowo formowane baterje artylleryji gwardji narodowej:

Lyon, szwadron artylleryji armat 12. — Angoulême, komp. artyl. armat 2. — Troyes, komp. armat 8. — Orleaus, k. armat 6. — Besançon, szwadron ar. 9. — Chateauroux, komp. ar. 4. — Tarbes, Bayneres, i Lourves, ar. 6. — Arz i Joinville, ar. 4. — Angers, komp. ar. 6. — Bordeaux, szw. ar. 12. — Pouillac, ar. 2. — Versailles, ar. 4. — Saint Germain, ar. 2. — Libourne, ar. 7. — Nevers, ar. 2.

Dziewiętnastcie więc tych miast mają artylleryji 3 szwadrony, 22 kompanji i 86 dział.

— Wielkie jest poruszenie wojsk pruskich, które stały około Treves, Akwisgranu, Coblencz i Luxembourg. — 29 pułk pruski, który stał garnizonem w Sarrelouis, odesłany jest za Ren, a w jego miejsce przychodzi pułk 9ty.

— Rozdano w tych czasach wiele rozmaitej broni dla Gwardji Narodowej — 50,000 pałaszy piechotnych rozdzielono na Departamenta północne, wschodnie, a 41,000 posłano do innych Departamentów.

— Instrukcja sprawy aresztowanych Szwajcarów z dawniej służby oraz osób innych z nimi pokompromitowanych, odbywa się jak najczynniej.

Haga dnia 23 Lipca. — Dnia 19 t. m. Król Holenderski przesał obu Izdom uwiadomienie, o odpowiedzi swojej na protokół londyński pięciu połączonych dworów, wymieniając powody dla których rzeczzonego układu przyjąć nie mógł.

Niech sobie król Holenderski jakie chce czyni protestacje, ale Belgja już jest szczęśliwą. Wytrwałość jej i poświęcenie się już wieniec nagrody otrzymały. Winszujemy jej szczerze tego szczęścia a cieszymy się że wypadek ten nadto jawnym jest dowodem szczerego połączenia się gabinetów angielskiego i francuzkiego, tak potrzebnego dla szczę-

ścia ludów Europy. — Połączenie się tych dwóch gabinetów coraz nowemi potwierdza się dowodami — nietylko dzienniki angielskie ale i rozprawy parlamentowe udowodniają tę szczęśliwą zmianę, iż odwieczna nieszczęsna antypatja tych dwóch narodów potłumioną została wspólnością interessów, i zamieniła się w szlachetną emulacją postawienia się na cywilizacji, która tak szybkim krokiem dąży do wolności — Jeżeli się porównają dzisiejsze związki Anglii z Francją z dawną ich wojną exterminacyjną, cieszyć się trzeba z téj zmiany położenia rzeczy i zatamowania źródła nieszczęścia razem z obalonymi fałszywemi zasadami które upadły, równie jako i ich autorowie — Zasady te przypłacili życiem Pitt i Castelereagh, oba z rozpaczą na widok przyszłości opłakanéj, które występne ich błędy nietylko swéj ojczyźnie zgotowały, ale razem wszystkim ludom i całemu cywilizowanemu światu.

Peterzburg dnia 16 Lipca. — Z powodu szerzenia cholery ukazem Cesarskiem, Jenerałowi Gubernatorowi Peterzburga przydani są Jenerał adjutant Książę Trubecki, i Hrabia Orłów.

— Stosownie do ukazu Cesarskiego, w powiatach Kurlandji, żydzi ci tylko co wykażą sposob utrzymania się przyzwoity, nadal pozostać mogą na miejscu; wszyséj zaś inni co nieudowodniają sposobu utrzymania się swóiego, mają być wraz z dziećmi wysyłani na syberję na zaludnienie.

Rzym dnia 11. Lipca — Okólnik instrukcyjny Kardynała Bernetti, wydany do wyższych urzędników Państwa Papieżkiego jest następujący.

„Wojsko oswobodzicielskie Austrii, ma opuścić kraje Rzymskie; wypadek ten zrodził w sercu ojcowskim Ojca Świętego żywą boleść, słusznie bowiem obawiać się należy, ażeby porządek znowu naruszonym nie został; upoważniam przeto Pana — ażebyś przedsięwziął wszelkie zapobiegające środki, i w tym celu w Imieniu Ojca Świętego daję władzę nieograniczoną. Nadewszystko uderzać, występiać trzeba siłą wszystko w samém zarodzie aby złe potłumić, i nie dać się rozszerzać. Wiedźcie przytym, że J. C. M. Cesarz Austrii zostawił do dyspozycji Ojca Świętego 24,000. wojska które ma zatrzymać się częścią w Comachio a częścią w Ferarze; Generał zaś Frimont zostawił 8,000 broni, które zostały rozdzielone między znane i poświęcone osoby dla Ojca Świętego. Trzeba więc podwoić gorliwości, i pilności — przysyłać będziesz dzień po dniu Raporta, wymieniając sposoby jakich używać będziesz w wykonaniu

życzeń Ojca Świętego; przy aresztowaniu jednak wielu razem osób trzeba działać skrycie; i posyłać uwiadomienie natychmiast Gubernatorowi Rzymu.”

Th. Bernetti Kardynał.

Szwajcarja. — *Lozanna 12 Lipca.* — Sejm Szwajcarski zwołany był tego roku na dzień 4 Lipca do Lucerny. — Prezydent zagałł Sejm mową pełną talentu i energii, w której skreślił obraz interessów tak wewnętrznych jako i zewnętrznych prowincji związkowych, urządzenie siły zbrojnéj, oraz robót fortyfikacyjnych, szczególniej w Luziensteig.

Po téj mowie, zabierali kolejno deputowani z każdego Kantonu, dawszy piérwéj sobie uściśnienie związkowe podług dawnego zwyczaju, między innemi rzekł deputowany prowincji:

Unterwald. — Potomki Winkelwida są gotowi ponieść wszystkie ofiary dla wolności i szczęścia ojczyzny. Pięć wieków upłynęło już w szczęściu, żądają oni, aby i cała Szwajcarja używała pomyślności.

Fryburg. — Teraźniejszy związek federacyjny jest dostateczny. Fryburg dopełni także swoich obowiązków. — Niebezpieczeństwo bliżej nam zagraża jak sobie wyobrażamy; powinnością więc naszą wzmódz naszą odwagę. — Bądźmy pewni, że głuche słowa: „związek nasz federacyjny ma być rozerwany; sejm zebrał się po raz ostatni“ są czeze słowa, Narod Szwajcarski ich nie ratyfikował. — Będziemy umieli pokazać się braćmi w godzinie niebezpieczeństwa.

Appenzell. — Niezłomna wola ludu jest, poświęcić wszystko w razie potrzeby ojczyzny. Epoka jest ważna; czas dąży szybkim krokiem, starajmy się biedzić w nim w zawody. Nowy widokrąg odkrywa się dla Szwajcarji, i t. d.

Podpisany niniejszem zeznaje, jako istotnie wypłatę pensji Urzędnikom jednego Wydziału do d. 5 b. m. przeciagniono dla jakichśiś przeszkod zaszytych w Kommissji Rządowej, wczem Minister Skarbu żadnego nie miał udziału. Artykuł przeto w Nro. 35. umieszczony prostuje sam wydawca tegoż Artykułu przyznając się do błędu w który go wprowadzono.

S. T.

BIÓRO INFORMACYJNE i KOMISSOWE preniemioném zostało do pałacu Potockich Nr 415. przy ulicy Krakowskie Przedmieście — przez co szczególniej dogodziło się Publiczności, albowiem jest na dole, od frontu ulicy i w miejscu gdzie jest największy przechód. — Nabydź tam można cząstkowo i za prenumeratą wszelkich pism periodycznych i Broszurek jakie tylko wychodzą w Warszawie.